

# DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 == SUWAŃKI ==

TELEFON Nr. 68  
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. № 63677.

## Równowaga gospodarcza i finansowa Polski

Exposé ministra skarbu na poniedziałkowym posiedzeniu Sejmu



WARSZAWA, 21. IX.

Minister skarbu Klarner, przedkładając projekcję budżetową na czwarty kwartał b. r., wygłosił onegdaj w Sejmie mowę, poświęconą finansowo-gospodarczej sytuacji państwa.

W ubiegłym okresie trzymiesięcznym — mówił min. Klarner — nastąpiła w Polsce znaczna poprawa. Najważniejszą rolę odegrało zastanie do stabilizacji naszych stosunków politycznych i gospodarczych, oparte o program rządu, a umocnione przez zmianę konstytucji i przez pełnomocnictwa uchwalone dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

Te aspekty psychologiczne odegrały decydującą rolę w sprawie polskich stosunków i stał się punktem wyjścia dla pomyślnego oszczędzania się przychylnej opinii zagranicznej o Polsce. Uwidoczniono się to ostatnio

w wyborze Polski do Rady Ligi Narodów. W szeregu uzyskanych za ubiegłe 3 miesiące zdobyczy, na pierwszym miejscu wypadła postać równowagi budżetu państwa. Ponieważ jednak w ciągu pierwszych 3 miesięcy b. r. wyniki deficytu osiągnięte równowagi budżetowej

za cały rok 1926 nie być wielką troską ministra skarbu. Ten względ państwowy na krzyż nam zachować daleko idącą ostrożność i wstrzeźliwość w wydatkach państwowych.

Koszty pomocy skarbu dla bezrobotnych zbliża się do olbrzymiej sumy 100 mil. złotych w ciągu roku. Na ostatni kwartał są przewidziane w sumie 25 mil. zł. Na rząd spada obowiązek troski o polepszenie bytu pracownika państwowego, który nie powinien uciekać się i nie uciekać się do metod walki dostępnej w zakresie zjawisk życia gospodarczego. Odnosna poprawa może jednak

nasępować stopniowo, w miarę możliwości budżetowych. Problem poprawy bytu pracownika państwowego łączy się ściśle z sprawą apropracji administracji państwowej. Oszczędności stąd uzyskane pójdą na polepszenie bytu urzędników.

Troska o walutę minęła. Sytuacja Banku Polskiego jest pomyślna i utrzymanie naszego pieniądza będzie należeć od nas samych, od właściwej polityki budżetowej. Podnieśliśmy kurs złotego do 90 zł. za dolara.

Z dalszą poprawą musieliśmy wstrzymać się wobec niepomyślnych wiadomości o zbiorach tegorocznych. Pragnąc uniknąć konsekwencji chwilej sytuacji rynku zbożowego dla ludności miast, rząd zabiega

o stworzenie programu zaprowadzenia wojnska oraz miast w sboze na przeciąg całego roku go spodarczego i pragnie już w r. b. stworzyć rezerwy zbożowe. W ten sposób Polska utrzyma się nadal na poziomie krajów o najtańszych warunkach życia w Europie.

## W HISPANJI WRE

Król przeciw Primo de Riverze

PARYŻ 21.9. Stosunki pomiędzy królem a Primo de Riverą są bardzo napięte. Przyczynia się do tego kategorijskie żądania króla, by ogłosić amnestię oficerów artylerji, którzy brał udział w niedawnym zamachu. Król przeciw Primo de Riverze. Primo de Rivera każe aresztować dwu oficerów, których oskarża o zamiar przygotowania zamachu na jego życie. Stanowisko piechoty jest ciągle jeszcze niewyjaśnione. Niektóre oddziały piechoty, stacjonowane w Madrycie, były trzymano w ostrym pogotowiu.

## Stresemann o Gdańsku i zakończeniu polsko-niemieckiej wojny celnej

GENEWA, 21.9. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów zwracało uwagę wystąpienie Stresemanna w sprawie Gdańska. Stresemann zaznaczył, że sytaucja poprawiła się z chwilą zakończenia wojny celnej polsko-niemieckiej. Z tego oświadczenia ministra niemieckiego są niezadowoleni wyrażnie nacjonalści. Stresemann popierał wniosek udzielenia Gdańskowi pożyczek krótkoterminowych bez zgody Rady Ligi. Wniosek ten jednak odrzucono.

## Katastrofa kolejowa na Wołyniu

Maszynista stracił przytomność 2 zabitych, kilkunastu rannych

Na stacji kolejowej Sienkiewiczyzna na Wołyniu doszło onegdaj do poważnej katastrofy kolejowej. Pojazd osobowy nr. 1951, idący ze Zdobynowa do Kiwerc, z nieustalonych przyczyn przjechał stację Sienkiewiczyznę i w pełnym biegu wpadł na t. zw. opór, zamykający tor. Zderzenie było tak silne, że parowóz uległ poważnym uszkodzeniom. Kilkanaście wagonów spadło z nasypu, z których jeden towarowy i dwa osobowe uległy zupełnemu rozbiću. Z pod szczątków rozbitych wagonów wydobyto kilkunastu rannych, z których trzech ciężko. Dwie ofiary katastrofy, Michał Wawrzak i Adam Komarski, zmarli w szpitalu w Łucku. Maszynista domaczy się, że dostał nagłego zawrotu głowy i stracił przytomność.

## Prof. Kemmerer piętnuje zbrodniczą działalność banków i bankczków jako gospodarczą klęskę Polski i wydaje na nie wyrok śmierci

WARSZAWA, 21. IX.

Jedną z największych bolączek naszego życia gospodarczego, przy rozpatrywaniu której nigdy niewiadomo, gdzie się kończy niedbalstwo i nieumiejętność, a gdzie zaczyna kryminał i zdrada — wrzodem, który rośnie od kilku lat, a którego żaden Rząd nie próbował i nie miał odwagi rozciąć, jest bezspornie sprawa polskich banków i bankczków.

Prof. Kemmerer spostrzegł natychmiast ten ropiejący wrzód — źródło zarazy życia gospodarczego Polski. Jeden z tomów jego obszernego raportu p. t. „Sprawozdanie o położeniu banków akcyjnych w Polsce” jest aktem oskarżenia systemu bankowego w Polsce i wyrokiem śmierci na większość banków.

Pismo nasze w interesie publicznym podaje rewelacje prof. Kemmerera — jest to przecież pierwszy śmiały bez pardonu głos człowieka, który jasno, jak na dłoni widzi, co się w Polsce dzieje.

Dodajmy, że współpracownikiem prof. Kemmerera w sprawach bankowych był wiceprezes Bank of Commerce, jednego z najpoważniejszych banków w Stanach Zjednoczonych. Dajemy głos prof. Kemmererowi: „Jednym z najważniejszych zagadnień chwili obecnej w Polsce — brzmią dosłownie poszczególne ustępy „Sprawozdania” komisji prof. Kemmerera — jest przywrócenie zaufania do polskich banków akcyjnych. W ciągu ostatnich trzech lat ciosy, zadane zaufaniu, były liczne i w wielu wypadkach dzięki nim polscy depozytariusze i za-

graniczni wierzyciele ponieśli duże straty. „Wszystkie banki na tem ucierpiały, a dwadzieścia banków ogłosiło upadłość”.

Prof. Kemmerer doskonałe zdał sobie sprawę z tego, że w czasie inflacji banki i bankczkowie wyrosli jak grzyby po deszczu.

„Przed wojną — pisze prof. Kemmerer — było w Polsce sześć ściśle polskich banków. Instytucje te były naogół silnie finansowo i dobrze prowadzone.

„W Polsce istnieje obecnie 86 banków akcyjnych z 221 oddziałami i znaczną ilością agencji”.

Czem się karmi ta chciwa zgraja? Czy normalnych operacji starczy dla wszystkich? Z czego żyją? Na czem muszą przecież żyć.

Na te pytania znajduje prof. Kemmerer odpowiedź. „Położenie wielu banków jest obecnie takie, że można wątpić,

czy w obecnych warunkach ekonomicznych w Polsce mogłyby one w razie likwidacji zrealizować dostateczne fundusze na pełną spłatę wierzycielom, nawet gdyby osiągnęły dobre ceny za nieruchomości i akcje. „Banki mają bardzo mało własnych funduszy dla finansowania bieżących potrzeb kredytowych swych klientów, a pożyczki i dyskonta, których mogą udzielać, są zwykle ograniczone do wysokości sumy, którą mogą uzyskać drogą redyskonta w Banku Polskim”.

Otóż to właśnie! Bank Polski. Oto źródło dochodów wszystkich banków. Z niego jednego chcą żywić się wszystkie. Na nim paszetytują.

Same przez się niezdolne są do życia, niepotrzebne, Prof. Kemmerer stwierdza, że: „W obecnych warunkach banki robią niewiele poza markowaniem swego istnienia”.

## Niebywały skandal w Frankopolu

Wzięli miliony złotych od Rządu na budowę samolotów i motorów nie zbudowali nic a fabrykę sprzedają Czechom

WARSZAWA, 21. IX.

Od kilku dni krąży po Warszawie uporzycze a niepokojące pogłoski, że czesiosłowacko-francuskie товариstwo „Skoda” zakupiło spółkę akcyjną „Frankopol”, budującą od kilku lat na Okęcu fabrykę samolotów i motorów.

Mówi się nawet, że właścicielem „Frankopoli” Czesi wpłacili już 180.000 dolarów gotówką. Byłoby to niebywały skandal, którym natychmiast musza się zająć czynniki rządowe.

Spółkę „Frankopol” zorganizowali przy żywym współudziale i poparciu gen. Zagórskiego główni akcjonariusze „Pocisku”. Przed wybudowaniem fabryki przemysłni przemysłowcy

zawarli z Rządem (ściśle departamentem żeglugi powietrznej) bardzo dogodną umowę na dostawę aparatów i motorów dla armji.

W myśl tej umowy podjęli znaczne, kilka milionów złotych wynoszące, zaliczki i za te właśnie pieniądze rozpoczęli budowę swej fabryki.

Dotychczas fabryka nie jest gotowa, „Frankopol”, mimo pobranych zaliczek, nie dostarczył ani jednego aparatu, ani jednego motoru.

Obecnie kombinatorzy „frankopolscy” w przededniu kompromitacji, a co gorsza wzięty prokurator oddają „swe dzieło” w ręce zagranicznie i biorą za to... 180.000 dolarów.

## P. Prezydent Mościcki i min. Kwiatkowski w Chorzowie

WARSZAWA, 21. IX. P. Prezydent Mościcki bawi od kilku dni w Chorzowie. Wczoraj udał się tam także min. Kwiatkowski w towarzysztwie dyrektora departamentu p. Dąbrowskiego.

## Katastrofa w czasie popisów samolotowych

Aeroplan spadł w tłum widzów

BERLIN, 21. 9. Na wystawie lotniczej w Bonn, podczas popisów na lotnisku, samolot spadł między publiczność, raniąc wiele osób i zabijając policjanta. Lotnik jest również zabity. Z fotografii tej kuzyn Włoczek.

## Wyspa japońska zniszczona przez tajfun

LONDYN 21.9. Z Tokio donoszą: Gwałtowny tajfun zniszczył wyspę Oszima. Śmierć poniosło 37 osób, wiele jest rannych.

## GIEŁDA

WARSZAWA, 21. IX.

Na rynku walutowym niemał literalnie żadnych zmian. Na prywatnym rynku akcyjnym, po silnej wyżyce kursów, jaka ujawniła się wczoraj wieczorem, dziś wzmożło się zaofiarowanie, co pociągnęło za sobą osłabienie tendencji. PRYWATNE NOTOWANIA PÓLUDNIOWE

Metale Rubel złoty 4,94, Dolar złoty 5,96, Funt ang. złoty 48,83, Dolar srebrny 0,82, Rubel srebrny 2,03, Srebrny blok rosyjski 1,48.

Wartości Berlin 21,4, Belgja (za 100) 24,25, Londyn (za 1) 43,80, Paryż (za 100) 26,20, Praga (za 100) 26,72, Szwajcaria (za 100) 174,35, Wiedeń (za 100) 127,20, Włochy (za 100) 22,76, Czerwoniec 40,50.

DZIŚ W RADJO WARSZAWA. (Długość fal 400 metr.) Godz. 15 — Komunikat gospodarczy. Godz. 17 — Odczyt p. t. „Ze wspomnień karykaturzysty” wykl. p. J. Szwajcer. Godz. 17.30 — Koncert popołudniowy. Godz. 18.30 — Bałki dla dzieci. Godz. 19 — Odczyt z dziale „Historja ojczyzny” wykl. p. H. Mościcki. Godz. 19.25 — Komunikat rolniczy. Godz. 19.40 — Rozmaitości. Godz. 20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka operowa. Sygnal czasu. Komunikaty prasowe. PRAGA. (Długość fal 594 metr.) Godz. 16.30 — Koncert. Godz. 20.00 — Koncert. Godz. 21.35 — Wieczór muzyki popularnej. RYIM. (Długość fal 425 metr.) Godz. 21.25 — Koncert symfonicznych wokalisty. WIEDER. (Długość fal 531 metr.) Godz. 16.15 — Koncert. Godz. 20.00 — Koncert orkiestry symfonicznej. WROCLAW. (Długość fal 418 metr.) Godz. 16.30 — Serenady i kofysantki. Godz. 20.25 — Wieczór „Don Juan”.

## Por. Orliński leci dalej

Wylądował w Irkucku i udaje się do Krasnojarska

IRKUCK 20.9. — Tel. wł. — Por. Orliński wylądował szczęśliwie na lotnisku wojskowym pod Irkuckiem. Wskutek złego stanu motoru lotnik polski zamierza odbyć drogę powrotną krótszymi etapami, nie przynoszącami 1.000 kilometrów dziennie. Dziś w południe i w nocy polscy lotnicy przy pomocy samolotów i technicznych naprawiali defekty motoru. Aparat jest w dobrym stanie. Jutro rano, o ile motor będzie doprowadzony do względnego porządku, lotnicy polscy odlecają w dalszą drogę do Krasnojarska, odległego od Irkucka o 800 kilometrów.

## Groźny bandyta Franciszek Tracz wpadł w ręce policji

Schwytano go przypadkiem w jednej z kawiarni w Częstochowie

Onegdaj w Częstochowie ujęto groźnego bandytę 28-letniego Franciszka Tracza, który przed 2 tygodniami zbiegł z więzienia na Sw. Krzyżu. Ukrywający się bandyta padał się w Częstochowie za prokuratora Banku dla handlu i przemysłu i w ciaru 10-ciodniowego pobytu zdołał poznać się i zarezerwować z urzędniczką Jadwigą Wierocką, której wręczył swą fotografię. Z fotografii tej kuzyn Włoczek.

# Chadecja zgłasza votum nieufności dla ministrów Młodzianowskiego i Sułkowskiego

WARSZAWA, 21. IX. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu wyrażono nieufność ministrom spraw wewnętrznych i oświaty. Wniosek ten będzie postawiony na porządku dziennym następnego posiedzenia, które odbędzie się w czwartek o godz. 11 przed poł. Motywy wniosku mowią: I. Ruci administracyjne, zwolnienie wielu wybitnych i zasłużonych dla państwa urzędników do konanych przez ministra spraw wewnętrznych nie są usprawiedliwione i uzasadnione jakimkolwiek w zglądami rzeczowymi i państwowymi, są one wyrazem prowadzenia polityki państwowej pod naciskiem interesów i żądań politycznych i doprowadziły do rozorganizowania państwa. II. Zamykanie szkół polskich w dziedzinach wschodnich Rzeczypospolitej sięgające nawet ziemie chełmskiej oraz wyznaczenie przez ministra wyznani i oświecenia na stanowiska kierownicze w wychowaniu narodowym i szkołach wyznaniowych jednostek innych ze swej walki z religią katolicką jest niebezpieczne dla przyszłości młodych pokoleń i ich zdrowego ich wychowania.

## PRZYCHODZI KOLEJ NA REORGANIZACJĘ MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

W ogólnych reorganizacjach przyszła kolej na ministerstwo spraw zagranicznych. Zmiany w tym resorcie państwowym zmierzają być do zmniejszenia nadmiernej liczby urzędników administracyjnych w samej centrali. Zalesiony ma być departament administracyjny. Znaczącej redukcji sił ulegnie dział rachuby w ministerstwie.

## Nowy projekt organizacji Kas chorych Zamiast terytorjalności — odpowiednia liczba członków

Ministerstwo pracy i opieki społecznej w nowym projekcie organizacji Kas chorych ma ustalić zasadę nie terytorjalną, jak dotąd. Zasada ta nie minimum członków ubezpieczonych potrzebna do utworzenia Kasy chorych. Minimum to ma wynosić 3000 członków, przy których istnieniu dopiero można będzie założyć osobną Kasę chorych. Liczba ta ma chronić Kasę chorych od niedoborów, przyczyniając się do obniżenia kosztów administracji zbyt wysokich w kasach o małej liczbie członków.

## Zjazd Stow. chrześcijańskiego nauczycieli w sprawach oświaty powszechnej i poprawy bytu

Drugi i ostatni dzień zjazdu Stow. chrześcijańskiego nauczycieli szkół powszechnych poświęcony był obradom w komisjach, w godzinach zaś popołudniowych przewodniczący parlamentu, które

Wobec powyższego nie przesądzając swego stanowiska do całości rządowi zgłaszamy votum nieufności ministrów spraw wewnętrznych i wyznani i oświecenia. Jednocześnie Rada naczelna stronnictwa chrześcijańskiej demokracji, która wczoraj zaakceptowała swe dwudniowe obrady, powzięła rezolucję wysuwającą klub parlamentarny do zajęcia wobec rządu stanowiska krytycznego i opozycyjnego.

# Dziś się zdecyduje, kto zasiądzie na fotelu prezesa komisji budżetowej

Na miejsce prezesa komisji budżetowej p. Głabińskiego, który ze stanowiska tego zrezygnował z powodu ciężkiej choroby w rodzinie, Z.L.N. wyznaczył na to miejsce. Upartożony pierwotnie p. Zdziechowski odmówił przyjęcia urzędu ze względu na to, że w dyskusji nad programem będzie uzasadniał opozycyjne stanowisko swego klubu. Prawdopodobny

Jest przeło wybór p. Rymara (Z.L.N.) na przewodniczącego komisji. P. Rymar dał się poznać z dodatniej strony jako referent budżetu ministerstwa oświaty. Posiedzenie komisji budżetowej dla wyboru przewodniczącego i rozważenia programu budżetowego odbędzie się dziś o g. 10:00 przedp.

# Niemcy zaczynają targ o zagłębie Saary

Stresemann wymieni Briandowi sumę 12 i pół miliona funtów szterlingów

Na konferencji Stresemanna z Briandem w Thoiry, między innymi poruszone sprawę Zagłębia Saary. Stresemann zaproponował wykup Zagłębia za sumę 12 i pół milionów funtów szterlingów (okolo 562.500.000 zł.). Piękna suma, ale i obiekt piękny.

Mocą traktatu wersalskiego Zagłębie Saary oddano na lat 15 pod zarządek komisji 5 członków wyznaczonych przez Ligę Narodów. Po tym terminie Liga Narodów na mocy plebisycytu zdecyduje je przynależność Saary. Tymczasem ludność nie traci przynależności niemieckiej, tylko przedstawicielstwo jej interesów reprezentuje Francja. W razie powrotu Zagłębia Saary Niemcy obowiązane są wykupić od Francji kopalnie i zakłady przemysłowe za sumę w złocie, ustaloną przez komisję fachowców. Zagłębie Saary liczy ledwie 1921 km. kw., lecz teren ten zawiera ogromne bogactwa: kopalnie węgla, bity żelazne i szklane, wroscie wielkie przedsiębiorstwa przemysłu włapiennego. Pokłady węgla wynoszą 45.500 milionów ton.

# ZAPALCZANE BŁYPSKI W SĄLI SEJMOWEJ WSZYSCY MAJĄ RACJĘ!

WARSZAWA, 21. IX. Burza, wywołana listem otwartym b. premiera p. Władysława Grabskiego do marszałka Sejmu, żądającym dyskwalifikowania kilku członków nadzwyczajnej komisji sejmowej, która bada umowę o dzierżawę monopolu zapalczanego, wywołała wczoraj dalsze echa w sali sejmowej. P. marszałek Rataj w wstępie posiedzenia oświadczył m. in.: W swoim liście otwartym p. Grabski apeluje do mnie, jako do marszałka, bym ze względu na postawione przez niego zarzuty członkom komisji nie dopuścił do tego, aby prace nad badaniem sprawy zapalczanej były prowadzone w dalszym ciągu przez komisję w tym składzie. Apelowi temu nie mogłem uczynić zadość i licząc pracę komisji nie zahamowałem. Członkowie komisji otrzymali mandaty nie ode mnie, lecz od Sejmu i tylko Sejm mógłby im mandaty pozbawić, względnie w wykonaniu go zawiesić. Odybym nawet mógł formalnie pozbawić członków komisji mandatu, zabralbym się to uczynić, gdyż mógłbym otworzyć na przyszłość furtek dla celowego, jednostronnego dyskwalifikowania niewygodnych posłów, przez objęcie ich zarzutami i podejrzeniami, by sprawę w nieskończoność przedłużać i w ten sposób unikać kontroli. Po oświadczeniu marszałka Rataja, sekretarza Izby odczytał kolejno odpowiedzi posłów zapęzonych przez p. Grabskiego.

P. Byrka w odpowiedzi swej przypomina, że tylko dzięki jego wnioskowi komisja sejmowa postanowiła, iż cena zapalek nie może być podwyższona, a czynsz dzierżawy określono na 5, a nie na 4 mil. zł. W końcu p. Byrka odpierta zarzut, jakoby p. Grabski zwałczal dlatego, że „nie dał mu podziękować”. P. Wyrzowski w odpowiedzi podniósł, że na rachunku t. zw. kredytów zliczonych w Banku Gospodarstwa Krajowego, wprowadzonych z polecenia p. Grabskiego, figuruje suma 200.000 złotych, wyprodukowana Związkowi handlowemu rolników polskich, na czele którego stał Ilinczyk. Następnie p. Wyrzowski twierdzi, iż pożyczki z tych kredytów były wydawane dla zjednania pewnych polityków. Ogólna suma zadłużenia Związku handlowego rolników polskich w bankach i instytucjach rządowych wynosi zł. 1.524.433 gr. 94. I małe jest prawdopodobieństwo otrzymania kredytu w tej sumie z powrotem. P. Michalski, b. minister skarbu i przewodniczący nadzwyczajnej komisji sejmowej odpierta zarzut, jakoby jako naczelny dyrektor Banku Krajowego bronił filij Banku w Katowicach, urządzając rzekomo grę na żółtku waluty polskiej. Jak niesłuszny był ten zarzut dowodzi okoliczność, że sąd okręgowy karny w Katowicach, zgodnie z wnioskiem prokuratora, smorzył wstępne śledztwo dla braku istoty przestępstwa. Także nowa dyrekcja B. O. K., mianowana już przez p. Grabskiego, po przeprowadzeniu śledztwa uwolniła kierownika i urzędników filij katowickiej od winy i kary.

Rzeczywistym powodem usunięcia mnie z Banku nie była sprawa katowicka. W istocie chodziło o to, że odmielnem się w Sejmie wykazywać szkody dla kraju błędy polityki gospodarczej i finansowej p. Grabskiego. Wyszędłem z Banku z słowami podniesioną i czystym rełkami. W Sejmie wiadano o sposobie walki p. Grabskiego ze mną. Jeżeli mimo to poruczone mi reletary preliminarza budżetowego min. skarbu w r. 1925 i 1926, to pewnie dlatego, że wierzone w moją obiektywność i rzetelność. W wielu moich wystąpieniach krytykowałem p. Grabskiego. Przynajmniej Zwiastcza często konstatowałem a p. Grabskiego jego niechęć do prawdy. I to przynajmniej. Ale to nie moła „amizmorz” do niego — w szczególności nie „sprawa katowicka” ani usunięcie

nie mnie z Banku były tego przyczyna. Za jego rządów w ministerstwie skarbu prawda była w szczególności powiewająca. Na „nieścisłość” i często sprzeczność przemówień p. Grabskiego w Sejmie i komisjach zwracali uwagę niedołężnie postawieni różni urzędownicy. Prawda ma zawsze le władcywość, że przedziś czy później wychodzi na wierzch i zawsze jest jedna. Ponadto — jest ona zawsze silniejsza od ludzi. Jako przewodniczący nadzwyczajnej komisji sejmowej do sprawy dzierżawy monopolu zapalczanego, mogę zapewnić i sposobność, że i w ocenie roli p. Grabskiego przy zawieraniu tej tranzakcji, nic innego, jak tylko prawda będzie ulawiona. Czwarta odpowiedź pochodzi od p. Romaryna i zawiera ogłoszone już dawniej szczegóły.

## Nowy konsul polski w Tyflisie

Jak się dowiadujemy, na stanowisko konsula polskiego w Tyflisie został desygnowany p. Zygmunt Mostowski, który po zatwierdzeniu formalności z rządem Sowiekim wyjedzie z Warszawy do Tyflisu.

# Pełnomocnictwa Prezydenta Rzplitej przyspieszą prace komisji kodyfikacyjnej 3 ustawy ukażą się w formie dekretu

WARSZAWA, 21. IX. Na odbytej wczoraj konferencji ministra sprawiedliwości z prezesem komisji kodyfikacyjnej prof. Fierichem, ustalono, że z opracowania przez komisję projektów ustaw mogą być wydane w drodze pełnomocnictwa Prezydenta Rzeczypospolitej ustawy: a) o ustroju sądów, b) o postępowaniu cywilnym i karnem, c) o ordynacji ekzekucyjnej. Wobec głosów krytycznych, że powołana do życia Rada prawnicza wchodził w kompetencje komisji kodyfikacyjnej, ministerstwo sprawiedliwości komunikuje, że obie te instytucje mają odrębny zakres działania i będą uzupełniać się nawzajem. Do komisji kodyfikacyjnej należy opracowywanie jednolitych kodeksów prawa materialnego i formalnego w dziedzinie cywilnej i karniej. Projekty te, jako opracowane przez ustawowo upoważnionych fachowców, opinii Rady prawniczej wymagać nie będą. Natomiast Rada prawnicza opinio wać będzie projekty, opracowane przez poszczególne ministerstwa, przedewszystkiem w zakresie prawa administracyjnego, tudzież w ogóle ustawodawstwa bieżącego poza kodeksami, opracowanymi przez komisję kodyfikacyjną.

Do komisji kodyfikacyjnej należy opracowywanie jednolitych kodeksów prawa materialnego i formalnego w dziedzinie cywilnej i karniej. Projekty te, jako opracowane przez ustawowo upoważnionych fachowców, opinii Rady prawniczej wymagać nie będą. Natomiast Rada prawnicza opinio wać będzie projekty, opracowane przez poszczególne ministerstwa, przedewszystkiem w zakresie prawa administracyjnego, tudzież w ogóle ustawodawstwa bieżącego poza kodeksami, opracowanymi przez komisję kodyfikacyjną.

# Ruszamy na Bliski Wschód 150.000 dolarów rządowego kredytu na organizację szlaku handlowego do Turcji

Rząd wyraził zasadniczo zgodę na udzielenie przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytu gwarancyjnego w wysokości 150 tysięcy dolarów konsorcjum polskiemu, które uzyskało koncesję na eksploatację szlaku kolejowego w obrębie dyrekcji kolei państwowych w Anatolii, w Turcji. Kredyt ten będzie należycie zabezpieczony na majątku

spółki, która, jak już donosiliśmy przystąpiła do budowy szlaku kolejowego. Eksporтеры polscy będą wysyłać swe wyroby do tych szlakuów na warunkach komisyjnych. Dla eksploatacji powstać ma później mieszana spółka polsko-turecka na wzór tej, jaka utworzona dla eksploatacji tureckiego monopolu spirytusowego.

# Przemysł krajowy a gazownictwo Po stronie czynnej w bilansie handlowym Polski

Utrudnienia wwozowe z zagranicy przyczyniły się znacznie do ożywienia produkcji krajowej, szczególnie w dziale urządzeń gazowych. Dzięki inicjatywie warszawskich zakładów gazowych szereg fabryk przystąpił do wyrobu kuchenek gazowych, pieców kapielowych, piecyków do ogrzewania

! i p. przyrzędów. Pod względem dobroci nie ustępują wyroby krajowe zagranicznym, a nawet je przewyższają dzięki zastosowaniu najnowszych udoskonalonych technik ogrzewania. Również cena krajowe kuchenki, piece i piecyki, żelazka, sterylizatory itd. konkurują z zagranicą. Wielkim postępem pozatem jest krajowa produkcja gazomiernicy. Same warszawskie zakłady gazowe powiększają czynność polskiego bilansu handlowego rocznie o kilka milionów złotych.

# Skandaliczne oszustwo niemieckie na G. Śląsku 90 proc. deklaracji domagających się szkód niemieckich wyludzone za pieniądze

Prezes polsko-niemieckiej komisji mieszanej na Śląsku p. Caplonder, bawiający na urlopie w Szwajcarii, przerwał odpoczynek i przybył do Katowic w związku ze sprawą szkolną na polskim Śląsku. Tak wiadomo, niemieckie organizacje narodowe przeprowadziły w województwie Śląskim energiczną kampanię, mającą na celu wywarcie na województwo pre-

sji, aby władze szkolne uruchomiły nowe szkoły niemieckie dla dzieci, o ile rodzice zgłoszą odpowiednie deklaracje. Deklaracji takich wpłynęło ogółem 8500. Gdy władze przystąpiły do badania ich, okazało się, że 7500 podpisów pochodzi od rodziców Polaków, a wyludzone były za pieniądze, lub pod groźbą utraty posady.

# NOWY TRIUMF KAWALERJI POLSKIEJ W 500-kilometrowym rالدzie jedenastu oficerów pobilo rekord światowy

Na nowym manewru oficerskim i pułku szwoleżerów w parku Łazienkowskim odbyło się wczoraj w południe definitywne zakończenie 500-kilometrowego rالدu oficerów kawalerji. Raid ten jeszcze raz wykazał niezwykły hart jazdy polskiej. Jedenastu oficerów pobilo na tej trasie rekord francuski, uznany za światowy, przebywając 500 kilometrów w czasie lepszym, niż rekordowy 50 godz. 40 m. Na 27 zawodników, dwudziestu dwo dotarło do końca rالدu. Wszyscy jeździły i wszystkie konie przybyły do Warszawy w kondycji b. dobrej.

roszewicz i p. szwol. (12 dw. kawalerji), szósta — rotm. Cielewski i p. szwol., siódma — por. Kula-kowski 7 p. ułanów, ósma — gen. bryg. Dreszer, d-ca II dw. kaw., dziewiąta — por. Lewandowicz 4 p. strzelców konnych, 10 — rotm.

Max i p. szwol., jedenasta — rotm. Dziadulski i pułk. szwol. Nagrody wręczone zostały zwycięzcom na specjalnej uroczystości w kasynie oficerskim i pułku szwoleżerów wczoraj o godz. 9 wiecz.

# Z WIRCHÓW SŁOWIAŃSZCZYZNY na zjazd w Pradze

W Pradze Czeskiej dn. 25 b.m. rozpocznie się wale zgromadzenie Związku słowiańskich towarzystw turystycznych, założonego w roku ubiegłym przez Polskę, Czechosłowację, Jugosławie i Bułgarię w celu opieki nad ruchem turystycznym. Jako przedstawiciele Polski wyjeżdżają prof. Walery Goetel, dr. Emil Stofla, major Romaniszyn i dr. Orlikowicz.

# SPORT Wyjazd piłkarzy polskich do Szwajcarii i Norwegii

W dniu 3 października w Sztokholmie odbędzie się mecz Polska — Szwecja, zaś w dn. 5. 10. w Oslo mecz Polska — Norwegia. Kapitan związkowy P. Z. P. N. p.

Synowice ustawił drużyny polską w sposób następujący: Domański; Karas-lak — Gintel; Wieleśzek — Kuchar — Zastawniak; Kubiński — Batsch — Kalluza — Garbiel — Balcer.

WIEDEN, Wacker — Sportklub 4:1, Rapid — Hertha 4:4, FAC — Rudolfs-hugel 4:3. PRAGA, Slavia — Juventus (młodszy Włoch) 6:1, Victoria Zirkov — Meteor VIII 1:1. W meczu tenisowym Praga 08 — Kopenhaga prowadzi Czechy 3:0. NORYMBERGA, FC Nurnberg — Perle 3:1. BREZNO, Nurnli osiągnął w biegu 3 km. czas 8:27,6.

SZTOKHOLM, Pelter wygrał bieg 1 km. w czasie 2:29,2. PARYŻ, W Dion nowozelandzka drużyna rugby Maoris pokonała miejscowy team 27:3. W zawodach kolar-skich bieg sprinterski wygrał Richard przed Faucheu, Leene i Schilles, zaś bieg długodystansowy wygrał F. Pellier przed Suchardem. NOWY JORK, Bokser francuski Carpenter pokonał po 3 rundach przez k-o Włocha Stramaglia.

# NOWY NUMER PRZEGLĄDU SPORTOWEGO

Dziesiąty, 38-my numer „Przeglądu Sportowego” przynosi rekordową ilość 30 kłaz, ilustrujących wszystkie najważniejsze wydarzenia sportowe polskie i zagraniczne. Treść, jak zwykle bogata, poza omówieniem ostatnich aktualności,

zawiera szereg pierwszorzędnych artykułów. Szlagierem numeru jest czwarty konkurs „Przeglądu” na temat: kto jest najlepszym sportowcem polskim? Cennanumera 30 groszy.

Raid ten jeszcze raz wykazał niezwykły hart jazdy polskiej. Jedenastu oficerów pobilo na tej trasie rekord francuski, uznany za światowy, przebywając 500 kilometrów w czasie lepszym, niż rekordowy 50 godz. 40 m. Na 27 zawodników, dwudziestu dwo dotarło do końca rالدu. Wszyscy jeździły i wszystkie konie przybyły do Warszawy w kondycji b. dobrej.

Na wczorajszym finisz do Łazienek przybyli: wiceminister spraw wojskowych gen. dw. Daniel Konarzewski, szef sztabu generalnego gen. bryg. Piskor, komendant miasta pułk. Rozeń, adiutant generalny Prezydenta Rzeczypospolitej pułk. Zahorski, attaché wojskowy angielski pułk. Clayton oraz cały szereg wyższych wojskowych i przedstawicieli władz cywilnych.

Wobec tego, że komisje, mające na celu zbadanie działalności monopolu spirytusowego, ukończyły swe prace, minister skarbu zwolnił p. Emila Kwiat-

końskiego, dyrektora departamentu akcyz i monopolów od specjalnych obowiązków komisarza rządu przy dyrekcyj monopolu spirytusowego.

# Koniec rewizji w monopolu spirytusowym Komisarz rządowy odwołany

WARSZAWA, 21. IX. Wobec tego, że komisje, mające na celu zbadanie działalności monopolu spirytusowego, ukończyły swe prace, minister skarbu zwolnił p. Emila Kwiat-

# Kontrabanda nie udała się! Konfiskata dolarów w Tczewie

BYDGOSZCZ, 20.9. W czasie rewizji pociągu osobowego Warszawa — Gdańsk, w Tczewie urzędnik kontroli skarbowej skonfiskował Ludwikowi Kraczewskiemu, zamieszkałemu w Warszawie w hotelu „Polonia” czeskie

na sumę 15 tys. dolarów oraz 140 dolarów i 150 guldenów w banknotach. Sumę tę ustłował Kraczewski przewieźć potajemnie do Gdańska bez zezwolenia władz skarbowych.

# Nowa linja kolejowa na Pomorzu CZERSK — BAK

BYDGOSZCZ, 20.9. Wada dla transportu drzewa do Gdańska nowa linja kolejowa Czersk — Bak, została ukończona. Otwar-

cie ruchu osobowego i towarowego nastąpi przypuszczalnie około Nowego Roku.

**MAŁPA**  
pochodzi od człowieka  
który jest ojcem  
wszystkich stworzeń na ziemi  
Obalenie teorii Darwina  
przez uczonego niemieckiego

Antropologowie sprzeczą się dotąd, czy człowiek pochodzi od małpy, czy nie. Godzą się jednak wszyscy na jedno, iż człowiek pokazał się na ziemi w okresie najpóźniejszym i jest najmłodszym tworem między ssakami.

Natomiast niemiecki uczonej prof. Westenhöfer — jak o tem doniosły depeşe — stworzył teorię, że człowiek żył na ziemi przed wszystkimi stworzeniami i cała fauna jest jego zwyrodniałym płodem.

Człowiek nie pochodzi zatem od małpy, lecz małpa od człowieka.

Prof. Westenhöfer opiera swe twierdzenie na tem zjawisku, iż w przyrodzie częściej spotykamy objawy zwyrodnienia, niż uszlachetnienia.

Ludzie i zwierzęta stale się degenerują.  
Młodość szlachetnych ras rozrzuca i rozwija wprawdzie pewne właściwości, ale równocześnie zabija inne.

Stare rasy ludzkie wydają na świat idiotów i fizycznych degeneratów, wedle darwinowskiej zaś teorii powinny rodzić lepszych i odporniejszych ludzi.

A zatem pewne rasy roku człowieka tak się zdegenerowały, iż powstały z nich małpy, ze zwyrodnionych zaś małp inne kategorie, później ryby, ptaki, owady, a wreszcie i jednokomórkowe stworzenia.

Człowiek jest przeto ojcem wszystkich żyjących istot na ziemi, on je stworzył, a przyroda je przekształcała.

Rozumowanie niemieckiego profesora opiera się na licznych dowodach z dziedziny anatomii porównawczej i ni pozbawione jest logiki.

Teoria prof. Westenhöfera spotkała się z namietną opozycją zoologów i darwinistów, zyskała jednak uznanie wśród niektórych poważnych uczonych.

**Pamiętki napoleońskie w Polsce**



W Różanie grodzieńskiej do dnia dzisiejszego zachowały się szczytki pomnika z wojen napoleońskich.

**Herszt groźnej trójki bandyckiej  
ARESztOWANY W ŁODZI**  
Na widok żandarmów próbował uciec z mieszkania  
kochanki po linie z prześcieradeł

Postrachem Łodzi i okolic była od dłuższego czasu nieuchwytna trójka bandytów, złożona z dezertera 18 p. p. w Skierniewicach Stefana Dalka, opryszka Stefana Urzędowicza, który po wyroku skazującym go na 10 lat zbiegł z więzienia, oraz niejaki-go Jana Lajera.

Dobrana trójka dokonała szeregu napadów bandyckich i niedługo życie ludzkie ma na sumieniu.

Żandarmerja, wojskowa w Łodzi otrzymała wczoraj wiadomość, że herszt bandy abojeckiej Dalk ukrywa się w mieszkaniu swej kochanki Marianny Ma-

**FALSZERZE BANKNOTOW PORTUGALSKICH**

chcieli sobie kupić państwo w Afryce  
Przed sensacyjnym procesem w Lizbonie

Portugalskie władze sądowe przygotowują się do olbrzymiego procesu, który — według obliczeń prawników — potrwa co najmniej rok. Przedmiotem rozpraw będzie skandaliczna afra falszerska, która omal nie oddała finansów Portugalii w ręce szajki sprytnych oszustów i nie pozabawiła tego państwa niezależności.

Historja tej afery, o której swego czasu doniosły depeşe, jest niezwykle ciekawa. W r. 1924-ym niejaki Artur Virgilio - Aiver - Reiss, Indywiduum z pod ciemnej gwiazdy, dobrałszy sobie czterech spółników: Portugalczyka Jose dós

Santos Bandiera, Holendra Karola Maranga i Niemca brazylijskiego Adolfa Henniesa, założył w portugalskiej kolonii afrykańskiej Angoli, bank, którego cały kapitał oparł o fałszywe banknoty.

Falszerstwo zorganizowane było tak sprytnie, że przez przeszło rok nie zdołano go wykryć. Drukowano bowiem na mocy sfalżowanych pełnomocnictw najprawdziwsze banknoty portugalskie w firmie londyńskiej, która stale wykonywała banknoty dla państwowego Banku Portugalii.

Polecenie wydrukowania banknotów na sumę 14-tu miljonów

dolarów dał firmie londyńskiej Jose Bandiera, zaopatrzony w fałszywe pełnomocnictwa, wystawione przez jego brata, posła portugalskiego w Holandji. Firmie dostarczono nawet zreczenie sfalżowanego spowaznienia od gubernatora Banku Portugalii, to też nie podejrzewając podstępny, firma wydawała oszustom pliki banknotów, ukrywane w domu posła wenezuelskiego w Lizbonie i następnie ekspedowane do Angoli.

Zamiarem oszustów było przy użyciu fałszywych banknotów — nabycie olbrzymich terenów w Angoli i uzyskanie kontroli nad portugal-

skim bankiem kolonialnym, a następnie i Bankiem emisyjnym. Gdyby plan ten się powiódł, czwórka oszustów stałaby się nie tylko właścicielem niezależnego państwa w Afryce, lecz panowałaby faktycznie nad całą Portugalią.

Na szczęście, dzięki uwadze jednego z wyższych urzędników ministerjalnych w Lizbonie, falszerstwo zdemaskowano i oszustów, oraz 12-tu ich pomocników wybitnie osobistości ze świata politycznego i dyplomatycznego, osadzono w więzieniu, gdzie od roku oczekują na rozprawę sądową, zapowiadającą się jako fenomen w dziejach sądownictwa



17-letnie dziewczę z Sudanu.

**NIEDOSZŁY MAŻ  
TUZINA KOBIET**  
Arystokrata pruski uwodzicielem i oszustem

Znany w berlińskim świecie baron Herman von Oppen, syn generała i powiernika ex-cesarza Wilhelma, popełnił wiele oszustw.

Obiecywał różnym kobietom ze sfer mieszczańskich, iż się z nimi ożeni i wydłuził znaczne sumy pieniężne.

Zachwycone nadziejami małżeństwa z arystokratą, dawały mu mieszcanki poważne kwoty, które pan baron trzymał w kabaretach i tinglach.

Proceder ten byłby długo jeszcze się udawał, gdyby nie lokaj barona, który wygadał się przed jednym ze swych przyjaciół o sposobie życia, jaki wie dzie jego pan.

Przyjaciel domógł swej pani, o którą zabiegał pan baron, o निकемnych sztuczkaach uwodzicielskich konkurenta.

Młodego arystokratę uwieziono, udowadniając mu, iż oszukał około tuzina kobiet.



Na pierwszym planie piękna meżatka ze szczepu ludożerców z Bahr-El-Ghazal.

**TRUCICIEL**

starych kobiet  
Obłąkany mężczyzna nie mógł znieść widoku staruszek które mu psuły „harmonję świata”

Od dłuższego czasu policja paryska była zainteresowana zagadkowymi wypadkami nagłej śmierci, jaka kończyły życie starsze kobiety.

Najdłuższe jeszcze rano ba-buliny, po rannej przechadzce do stawały mdłości, zawrotów głowy, a przed wieczorem już nie żyły.

Lekarze orzekali lekonicznej otruciu!

Tych tajemniczych wypadków mnożyło się coraz więcej, aż wreszcie policja roztoczyła baczną uwagę nad staruszkami w podeszłym wieku. Przed kilku dniami drepcę sobie pomalutku bulwarem St. Germain pani Finiaux, zdążając do kościoła na mszę świętą.

Wtem zaszedł jej drogę młody człowiek i uchyliwszy kapelusza dał paniusi do powąchania bukiet kwiatów.

Pani Finiaux zasłabła w kościele, a przywieziona do domu zmarła.

Rozpoczęto więc energiczne poszukiwania młodzieńca z kwiatami i spotkano go przy kościele Św. Seweryna.

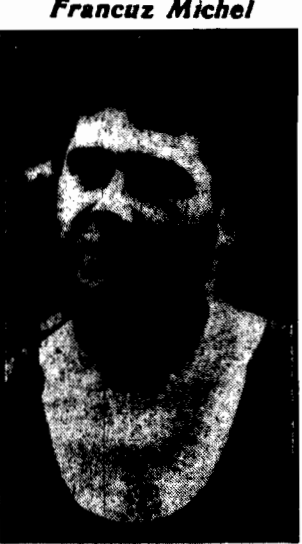
Czatował znów na staruszkach. Młodzieniec ów, Robert Le Brun, potomek starej rodziny jest manjakiem.

Podczas śledztwa wyznał, iż czuje żywiołową niechęć do starych bab, albowiem obrzydają one życie i „psują harmonję świata”.

Nie mogą się uspokoić — mówił obłąkaniec — skoro pomysle, iż te piękne kobiety, które uwielbiamy, będą kiedyś bakkami o powiedlonych obliczach i spruchniałych zębach. Postawiłem więc sobie za cel życia — wytruć wszystkie stare baby.

Patrioci francuscy powinni się solidaryzować z moim zamiarem, albowiem uwalniam ojczyznę od nieprodukcyjnych istot.

Rozprawa sądowa budzi w Paryżu ogromne zainteresowanie.



Francuz Michel zwycięzca w rekordzie przepłynięcia kanału La Manche na ozas. Przerzwał między portami Calais i Dover przełotną w 11 godzinach i 6 minutach.

**PROPAGANDA kultury chińskiej w Europie**

Walki polityczne, jakie toczą ze sobą gubernatorowie różnych chińskich prowincji nie przeszkadzają wcale prowadzeniu propagandy w Europie.

Chińscy liberali są zdania, iż na leży zapoznać białą rasę z zdobyczami cywilizacyjnymi „państwa niebieskiego”.

Ludność całego świata musi bowiem wspólnie pracować i zbliżyć się do siebie z ufnością.

W tym celu rozpoczęto we Frankfurcie nad Menem wydawnictwo miesięcznika w języku niemieckim, poświęconego sztuce i nauce chińskiej.

Na czele wydawnictwa stanął profesor uniwersytetu dr. Ryszard Wilhelm, dyrektor instytutu chińskiego w Frankfurcie. Czasopismo poświęcone sprawom państwa niebieskiego, opracowane przez Chińczyków, cieszy się wielką popularnością

**Intrafne samobójstwa**  
Wykrycie oryginalnego przedsiębiorstwa przez policję budapeszteńską

Ponieważ epidemia samobójstw w Budapeszcie zataczała ostatnio coraz szersze kręgi, ogłosiła dyrekcja policji, iż każdy, kto uratuje samobójcę, otrzyma premję w wysokości 350.000 k. w.

Z zarządzenia tego postanowił sporządzić szereg sprytnych „bezrobotnych”, którzy w tym celu założyli specjalne „konsorcja”. Członkami „konsorcjów” tego byli przeważnie bezrobotni inteligenci, jako to zredukowani urzędnicy, agenci giełdowi i t. d.

Działalność towarzystwa tego polegała na tem, iż jeden z człon-

**Pies przyczyną katastrofy samochodowej**

W miejscowości Cristał Palace (Anglja) kierowca wielkiego samochodu osobowego, chcąc wyminąć psa, skręcił zbyt gwałtownie i wpadł na grupę ludzi stojącą na chodniku.

Skutki wypadku były straszne: dwie osoby zginęły na miejscu, trzy śmiertelnie, 4 zaś leżały ranne.

Kierowca i pasażerowie samochodu wyszli bez szwanku.

ów konsorcjum usiłował odebrać sobie życie, drugi go ratował, a trzeci donosił niezwłocznie policji o usiłowaniu samobójstwa. Odbywało się to zwykle w ten sposób, że wszyscy trzej udawali się na brzeg Dunaju; podczas gdy dwaj członkowie konsorcjum spacerowali, niby przypadkowo, po wybrzeżu, trzeci

wskakiwał do wody. Drugi wspólnik wsiadał niezwłocznie do przygotowanej już łódki, a trzeci pędził na policję. Po chwili niedoszły samobójca leżał już na brzegu, w otoczeniu swych przyjaciół i komisarsza policji, który w myśl rozporządzenia dyrekcji policji doręczył dzielnemu obywatelowi 350.000 k. w. za uratowanie samobójcy.

Pieniądże te wszyscy trzej wspólnicy między sobą dzielili.

Początkowo wszystko szło gładko, kiedy jednak samobójstwa nie ustawały, lecz przeciwnie z dnia na dzień ich przybywało, poczęto niedoszłymi samobójcami i ich wspólnikami dokładniej się interesować, w rezultacie czego urzędnikom policyjnym udało się wykryć ową oryginalną organizację. W związku z tem rozporządzenie dyrekcji policji o wypłacaniu premij za ratowanie samobójców zostało cofnięte.

**Luksusowy strój poranny Amerykanki**



Szatwę z koronek słodczy na szelownym jedwabiu.

**SKLEP ŻELAZNY w żołądku łodzianina**  
niezwyczajna operacja wydobycia haków, gwóźdźi brytywy i t. d.

W łódzkiej klinice „Unitas” lekarze dokonali niezwyklej operacji.

Do kliniki zgłosił się p. Antoni S., skarżąc się na ból w żołądku. Prześwietlenie promieniami Roentgena wykazało obecność jakiegoś obcego ciała stałego w żołądku pacjenta. Przystąpiono do operacji.

Trwała ona trzy godziny. Kolejno z pakownego żołądka łodzianina wyciągnięto 46 dużych gwóźdźi. Niektóre z nich były długości 10-centymetrowej. Wyjęto następnie kilkanaście haków, jakich się używa do wieszania luster, kawałek brytywy, 4 wielkie igły i jedną szpilkę do włosów.

Ważyło to wszystko 700 gramów.

Operacja udała się świetnie. Konsument żelastwa ma się dobrze. Oświadczył on lekarzom, że wydobyte przedmioty były na próbę

### Na bursztynowym wybrzeżu Bałtyku.

### Jak się przedstawia budowa portu w Gdyni? (Pokłosie z wycieczki dziennikarzy pomorskich na wybrzeże Bałtyku.)

(Od naszego korespondenta pomorskiego) Grudziądz, 12 września.

Przez wycieczkę dziennikarzy pomorskich do Gdańska, Gdyni i na Hel, zorganizowaną przez Syndykat Dziennikarzy Pomorskich, sprawa morza polskiego i budowy portu w Gdyni wypłynęła znowu wydatnie na powierzchnię ogólnego zainteresowania. Wycieczka ta przysłała o tyle w porę, iż trzeba było znowu zwrócić szerokiemi warstwowi uwagę, jak ważną dla Rzeczypospolitej jest sprawa budowy portu handlowego w Gdyni, tego jedynego ujścia Polski do morza, wobec skrępowania i pokrzyżowania jakich dotąd handel wywozowy polski w Gdańsku przy niefortunnej koncepcji stworzenia Wolnego Miasta.

Projekt jego budowy posiada zbyt wielki, jak na Polskę rozmach. Port ukończony według istniejącego projektu będzie zdaje się jednym z największych portów w Europie. Polska co prawda ma wielką przyszłość eksportową morską przed sobą, ale narazie powinno się było wytyczyć skromniejsze granice portu gdyniejskiego i poźniej dopiero w miarę potrzeby port ten rozbudowywać. Port w Gdyni przy dzisiejszej szerokiej skali projektu budować będzie trzeba przynajmniej tak dwadzieścia, przynajmniej tak sądzić trzeba z dotychczasowego postępu robót. Zachodzi również pytanie, skąd wziąć potrzebne fundusze na budowę tak wielkiego portu.

Wycieczka dziennikarzy pomorskich zwiędziała zarówno budujący się port handlowy, lecz bardzo ważnego znaczenia marnarstwa wojennej polskiej. Znaczący tu trzeba przedewszystkiem, że połączenie budowy tych portów daje znakomite oszczędności, gdyż są wspólne mola na dość znacznej długości, wspólne dojazdy kolejowe, przyem w warsztaty okrętowe w razie potrzeby służąc moga i w marynarce wojennej i handlowej. Specjalnie doniosły jest w tym wypadku fakt, że port wojenny, oparty o wzgórze Oksewję, panując nad całą zatoką, bronie może port handlowy w razie ewent. napadów nieprzyjacielskiej.

Projekt jego budowy posiada zbyt wielki, jak na Polskę rozmach. Port ukończony według istniejącego projektu będzie zdaje się jednym z największych portów w Europie. Polska co prawda ma wielką przyszłość eksportową morską przed sobą, ale narazie powinno się było wytyczyć skromniejsze granice portu gdyniejskiego i poźniej dopiero w miarę potrzeby port ten rozbudowywać. Port w Gdyni przy dzisiejszej szerokiej skali projektu budować będzie trzeba przynajmniej tak dwadzieścia, przynajmniej tak sądzić trzeba z dotychczasowego postępu robót. Zachodzi również pytanie, skąd wziąć potrzebne fundusze na budowę tak wielkiego portu.

Z tego co dziennikarze pomorscy zobaczyli w Gdyni, dzięki uprzejmości kapitana portu p. Łubieżnego, wnioskować można, że do ukończenia budowy obu portów jest jeszcze bardzo daleko. Wprawdzie budowa na ladzie są już prawie całkowicie wykończone, lecz najważniejsze molo od lewego skrzydła, dla ostatniące port wojenny, jest jeszcze w stanie przewiezczym i dlatego po-tój polskiej floty do ukończenia budowy portu wojennego przesnie stano znacznie dalej w głąb za tekt pod Oksewję. Sądząc zaś z postępu robót przy budowie portu handlowego, budowa tego mola z granitu w polkole na przeszło kilometrowej przestrzeni wymagać będzie kilkunastu lat i olbrzymich kosztów.

Co się tyczy rozbudowy samego miasta Gdyni, po dokonaniu pomiaru terenu Ministerstwo Robot Publicznych przystąpiło już do szczegółowego opracowania planu rozbudowy, oliczając rozmaity miast na około 100,000 mieszkańców. Projekt obejmuje na razie tylko samą Gdynię. Między Gdynią a Chylonją jest przewidziana dzielnic robotnicza, w środku miasta dzielnic handlowa i reprezentacyjna, na północy dzielnic portowa, przy porcie rybackim dzielnic rybacka, zaś wzdłuż wybrzeża plaża i bulwary. Szkice tego projektu wyłożony jest w magistracie gdyniejskim.

I port handlowy jest właściwie tylko zapoczątkowany. Obecnie jedynie trzy statki o kilkatisięcznym tonażu mogą być równocześnie ładowane, podczas gdy na środku zatoki szereg okrętów oczekuje na swą kolej. Konstrukcja kranów żelaznych nie pozwala bowiem więcej ładować, jak trzy statki naraz. Budowa drugiego mola nie będzie powoli ze względu na brak wystarczających funduszy.

Zaznaczyć w końcu trzeba, że wszelkie dalsze wysiłki w kierunku nadania Gdyni charakteru kapieliska morskiego są całkowicie nieproduktywne, gdyż stopniowe rozszerzenie portu gdyniejskiego zupełnie z czasem uniemożliwi korzystanie z kapieli morskich. Kapielisko urządzone być powinno w pobliskim pięknym Otłowie, które z czasem wytworzyć może potężną konkurencję niemieckim Sopotom.

## Z prasy litewskiej.

### Litwini o nowym Arcypasterzu.

Prasa litewska wileńska poświęca wiele uwagi nowemu Arcybiskupowi litewskiemu. Naturalnie ocenia dotychczasową działalność i wyprowadza horyskopy na przyszłość z punktu własnego wąsko nacjonalistycznego punktu widzenia. Działalność społeczną więc ks. profesora w Sejnach dla Polaków nazywa „uciskiem ruchu patriotycznego” litwinów, i choć przysnaję że jest to teren o ludności mieszanej, jednak uważa, że tylko litwini mają tam coś do zrobienia, a działalność polaka dla polaków jest już „uciskiem litwinów” i „chorobliwą polakomiarą”.

W artykule późniejszym przed ingresem „Vilniaus Aidas” píše: We wschodniej Litwie, gdzie ludność jest przeważnie mieszana, inne narodowości oprócz Polaków nie mają w kościołach żadnych praw. Litwini więc i białorusini są usunięci na stronę.

Nlechce również prasa litewska wiedzieć, czy też pamlić, że zarządzanie ks. biskupa Michalkiewicza w Wileńszczyźnie były dostosowane ściśle do wyników statystycznych zebranych przez samych że księży litwinów i do życzeń ludności, a nie życzenia niepowołanych i nieuznanych falszywych proroków.

„Vilniaus Aidas” № 102 píše, że wileńska prasa prawicowa bardzo agitowała za kandydaturą arc. Jajbrzykowskiego ponlewał arc. Jajbrzykowski przez 18 lat pobytu w Sejnach wytrwale pracował nad uciskiem ruchu patriotycznego wśród ludności litewskiej, oraz że popierał polskość w seminarjum sejneńskim, że wszystko chciał zmienić na polskie, co w większości udało mu się.

## ZE SPORTU.

„Hades” — „Lauda” 2:1 W sobotę dnia 18 b. m. odbyły się zawody piłki nożnej między drużynami „Hades” — „Lauda”, zakończone wynikiem 2:1 na korzyść „Hadesu”. „Lauda” jest ósmą drużyną z rzędu na terenie naszego miasta i wy-stąpiła dopiero pierwszy raz na bołaku. Jest to drużyna wojskowa utworzona z młodzieży orkiestry 41 p. p. Sądząc o cyfrowego wyniku „Lauda”, nie o wiele niżej stoi od „Hadesu”, czy stale tak będzie dowiemy się w przyszłości.

W artykule „Sensacje sportowe na kanale La-Manche” wspomnieliśmy, że ostatnie telegramy przyniosły wiadomość, iż Niemiec Pierkater przepłynął kanał w niespełna 13 godzin.

„Sarmata” — „Hades” 4:1 (1:1) W Niedziele dn. 19 b. m. odbyły się zawody piłki nożnej między drużynami „Sarmata” — „Hades”, zakończone wynikiem 4:1, na korzyść „Sarmaty”. Pierwsza połowa przedstawia grę mniej więcej otwartą. W bramce sarmaty gra p. Kulakin, p. Wysocki zaś w ataku. Obrona bez p. Sadowskiego. Pod względem technicznym gra była na bardzo niskim poziomie. Pierwszą bramkę, ku ogólnemu zdziwieniu zdobywa „Hades” w 6 i pół min. przez p. Zelwindra (sen). Dopiero w 26-ej min. rowanuże się „Sarmata” i zdobywa pierwszy gol przez p. Zaleskiego (sen).

Wiedział ta sprawdziła się. Niemiec Ernst Vierkoetter, nie Pierkater, przepłynął kanał w czasie lepszym od Ederle o 1 g. 57 minut, czyli w przeciągu 12 g. 34 m. Inni pływacy zaczęli się w fale kanału i zaczęli przepływać kanał. Jednemu w czasie lepszym od Vierkoettera, drugiemu w czasie gorszym. Tak Michel (Francuz) przepłynął kanał dn. 10 b. m. w przeciągu 12 godzin. Wypłynął on z przylądka Giz-Nez i wyjądował w Dover po 12 godz. pływania, bijąc rekord Vierkoettera o 34 min.

„Sarmata” — „Lauda” 2:1 Po przerwie staje p. Wysocki do bramki. „Sarmata” ma przynięciatają przewagę i zdobywa w krótkich odstępach czasu trzy bramki.

Drugim rekordystą jest Anglik Dershem, który przepłynął kanał w piątek dn. 17 b. m. w ciągu 13 g. 58 minut. Aczkolwiek czas gorszy od Vierkoettera, ale w każdym razie lepszy od czasu Carson, a nawet Ederle o 35 m.

## O wspólną pracę.

Jeżeli przyjrzmy się bliżej życiu społeczno-kulturalnemu naszego miasta, lub wogóle miast prowincjonalnych, to przedewszystkim widzimy pewien zastój, wypływający na ogół z ośpalości większości inteligencji. Bo jeżeli w danym mieście znajdzie się garść ludzi energicznych i ideowych, którzy starają się, lub ową stronę życia społecznego dwignąć i postawić na należytych poziomach, to najczęściej widziimy przy pracy tylko tych jednostek, większość bowiem społeczeństwa z urodzonej bierności, a w części z ośpalości najchętniej zwała na nich cały ciężar pracy. Są one jakby rozparcelowane między różne organizacje. Pracują niepomierne. Ciężar placenia rozmaitych składek spada też na ich barki. Jeżeli taka jednostka jest do pewnego stopnia niezależna i materialnie zasobna — praca jej trwa przez lat kilka i daje nawet pewne owoce; w przeciwnym razie jednostki takie po pewnym czasie przestają pracować, nie widząc zaś z nikąd pomocy i poparcia zniechęcają się i życie denej instytucji powraca do dalszej

stagnacji, dopóki znów jakaś energiczniejsza ręka na chwilę nie wyrwie jej z tej drzemki. Nie daj więc że żyjące w takich warunkach stowarzyszenia i instytucje wiodą żywot nierz anemiczny, a nawet w końcu upadają.

## Księgarnia St. i J. Zielonkówien

w Suwałkach ul. Kościuszki 84. Poleca podręczniki dla szkół średnich i powszechnych, nowości literackie i materiały piśmienne. KOMPLETUJE BIBLIOTEKI. Przy księgarni wypożyczalnia książek w języku polskim i francuskim.

TAŃCE Najmłodniejsze kreacje sezonu, najnowsze ewolucje kongresu tanecznego W PARYŻU Floryda, Tango-modern, Boston, Fox, Possodoble, Bluss i inne WYUCZA SZKOŁA Artystów Baletu WITUSZKOWSKICH ul. Kościuszki № 54.

Towarzystwo Ubezpieczeń „PRZEZORNOŚĆ” W WARSZAWIE ma zaszczyt zawiadomić, iż powierzyło Przedstawicielstwo na Ziemię Suwalską W. P. Julianowi Szwarcowi w Suwałkach (ul. Kamedul-ska № 17). Zawiera ubezpieczenia na życie według różnorodnych kombinacji, oraz ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków i ubezpieczenia rzeczowe od ognia i kradzieży.

CZYTAJĄCIE „PRZEGLĄD SPORTOWY” tygodnik poświęcony wszelkim gałęziom sportu wydany pod redakcją Kazimierza Wierzyńskiego. Żądajcie u sprzedawców „Dziennika Suwalskiego.”

## Z „Towarzystwa pożyczkowo - oszczędnościowego w Suwałkach”.

Żak nas informują „Towarzystwo pożyczkowo oszczędnościowe” w dn. 16 września r. b. zostały wpisane do rejestru przy Sądzie Okręgowym w Suwałkach, jako rejestrowym, wobec tego Zarząd Towarzystwa wzięł się energicznie do pracy przy zdobyciu potrzebnych kapitałów i uruchomieniu działalności Towarzystwa.

Do czasu przejścia Towarzystwa do własnego lokalu, które będzie wynajęte przy ul. Kościuszki, — tymczasowe godziny urzędowania Towarzystwa zostały wyznaczone na środy i soboty od godz 5 do 7 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijan, przy rynku (1 piętro).

Zakład krawiecki Stefana Dubowskiego został przeniesiony na ul. Kościuszki pod № 37 do lokalu świeżo odnowionego. Przyjmuje obśtalunki z materiałów powierzonych i własnych, dla osób cywilnych i wojskowych, na raty i za gotówkę. ZAKŁAD KRAWIECKI STEFANA DUBOWSKIEGO ul. Kościuszki Nr. 37.

Preumerata miesięczna z odnośaniem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetrowy 1-o szpaltowy drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czytana od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 68.